

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 Kwietnia r. s. 1827 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg dnia 13 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg).

Przez reskrypta najwyższe pod d. 3 b. m. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować orderem s. *Anny* 1ey klasy: Jenerał-majora Truzsona 1, jako też Rzeczywistego Radcę Stanu Michajłowa dyrektora kancelaryi ministerium spraw wewnętrznych.

— P. Miasnow obywatel Tulski, otrzymał przywilej dziesięcioletni na utrzymywanie pojazdów pocztowych, pomiędzy tym miastem a Moskwą, nakształt dyliżansów chodzących z Moskwy do Petersburga. Publiczność, a mianowicie cudzoziemcy, przyymą bez wątpienia z wdzięcznością przedsięwzięcie, podające im nie tylko wygodną, lecz łatwą i regularną komunikacją z miastem tak interesującym swoimi fabrykami, a zwłaszcza rękodzielnią broni, jedną z najsławniejszych w Europie.

— W ciągu roku 1826, wywieziono z portu Taganrodzkiego 137,604 cztw. zboża; 370,295 pud. żelaza w sztabach, blachach i wyrobach; 4,645 p. miedzi; 20,940 p. kawioru; 20,763 p. wełny owczej; 853 p. wielbłądziej, i 130 p. koziej; 19,970 p. powrozów; 3,014 sztuk płótna żaglowego i rawenduku, etc. etc. Cały wywóz wynosił 4,746,404 rubli as., a przywóz 4,392,804 r. as., licząc w to 276,189 r. w monecie złotej i srebrnej. Cenniejszymi produktami przywozowymi były: oliwa, wino, owoce suszone, pomarańcze, cytryny, ołówki i siarka.

— Dziennik Odesski zdaje sprawę z egzaminów odbytych w d. 27, 28, 29 marca, w szkole żydowskiej, która dopiero 4½ miesięcy jak otworzoną została w tym mieście. W czasie otwarcia tej szkoły, zeszłego listopada, przekonano się, że przyjmowani uczniowie, zbyt małą wyjawczy liczbę, nie umieli ani czytać ani pisać. Teraz ciż sami uczniowie czytają po rosyjsku i niemiecku, tłumaczą z obu języków łatwiejsze wyjątki, umieją cztery działania arytmetyczne, jako też mają początki geografii. Świadome rzeczy a przeto pewne zdanie dać mogące osoby, zapewniają, że wielu z uczniów do zadziwienia postąpiło w języku hebrajskim, jako też w zasadach instrukcyi religijnej. — Koszta potrzebne na zaprowadzenie i na utrzymanie szkoły, były podjęte przez żydów osiadłych w Odessie. Pierwsze swe postępy zakład ten winien czuwanom swoich przełożonych, a szczególnie niezmordowanemu staraniom inspektora nim zarządzającego. Przy otwarciu, szkoła ta liczyła tylko 50 uczniów, w końcu miesiąca liczba ta powiększyła się do 85.

Wiadomości z Dworu, dnia 15 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Dwór CESARSKI przywdział dziś żałobę, na dwa tygodnie, z okoliczności śmierci Jey Wysokości Fryderyki Augusty Zofii, Xiężny owdowiłej Anhalt-Zerbskiej. Żałoba ta dzielić się będzie na dwie połowy, grubey i cienkiej.

St. Petersburg dnia 15 kwietnia.

(z teyże gazety.)

Wynagradzając gorliwość rzeczywistego Rad-

cy Stanu i Szambellana barona *Morenheim*, zostającego w obowiązkach przy osobie Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył reskryptem pod d. 11 b. m. mianować Kawalerem Wielkiego Krzyża 2 klasy orderu s. Włodzimierza.

— Na zaświadczenie jakie NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA MATKA raczyła dać o odznaczającej się służbie Rzeczywistego Radcy Stanu *Kenecke*, dyrektora lombardu Moskiewskiego, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ udarował go wielkim krzyżem orderu s. Włodzimierza 2 klasy.

— Podług obrachunku, ogłoszonego przez Synod Najswiętszy, liczba narodzonych z rodziny wyznających religiję greko-rossyjską, dochodziła w r. 1826 w St. Petersburgu do 8,284 z których 4,267 płci męskiej, a 4,017 żeńskiej; zmarło zaś osob 18,047, z których 6,559 płci męskiej, a 3,488 płci żeńskiej; ślubów małżeńskich odbyło się 1,578.

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 28 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem na dniu 7 b. m. wydaném, zapisy testamentem przez Pawła *Gostomskiego* Chorążego ziem Pomorskich na d. 2 listopada 1821 r. w formie tajemnej zdziałanym poczynione, jako to: 1. Na posagi dla dwunastu Panien stanu szlacheckiego przyzwoitą mających edukacją, dla każdej po 3,000 zł. pol. czyli razem zł. pol. 36,000. 2. Dla Szpitala *Dieciątka Jezus* w Warszawie sumę zł. pol. 4,000. 3. Dla Szpitala *S. Ducha* w Warszawie zł. pol. 3,000. 4. Dla Szpitala *S. Rocha* w Warszawie sumę zł. pol. 3,000. 5. Dla Szpitala *S. Kazimierza* w Warszawie sumę zł. pol. 3,000. 6. Dla Szpitala *S. Łazarza* w Warszawie sumę zł. pol. 3,000. 7. Dla Szpitala OO. Bonifratrów w Warszawie sumę zł. pol. 3,000. 8. Dla Szpitala parafialnego w *Nowém Mieście* sumę zł. pol. 2,000. 9. Dla Szpitala parafialnego w *Michałowicach* sumę zł. pol. 2,000. 10. Dla Szpitala parafialnego *Sielunskiego* sumę zł. p. 2,000. 11. Dla Szpitala parafialnego *Gassewskiego* sumę zł. pol. 2,000. 12. Dla Zgromadzenia XX. Kapucynów w *Nowém Mieście*, w celu odbywania dwa razy do roku missyi w *Gostomi* i *Brzostowcu* sumę zł. pol. 6,855. Stosownie do Art. 910 Kodexu Cyw. z zachowaniem praw osób trzecich zatwierdziła.

Dnia 17 b. m. w *Kaliszu* wszczął się przypadkiem pożar, i mimo gorliwego ratunku, zniszczył 9 domów przy ulicy Łazienney.

— Dnia 30 —

Na widowisku mechaniczném, daném d. 27 b. m. przez Pana *Bosco* w sali Konserwatorium muzycznego na wsparcie pogorzalców, znajdowało się 307 widzów. Sztukmistrz, jak zwykle, ubawił obecnych, a odbierając oklaski oświadczył, iż zaszczyt ten tém jest dla niego przyjemniejszy, że choć w części przyłożył się do zasilenia kilkudziesiąt nieszczęśliwych rodzin.



(z Monitora Warszawskiego.)

Wyszła z druku ballada pod tytułem *Romantyczność*.

Franciszek *Orsini*, mechanik, w przejeździe swoim z Petersburga, da kilkanaście widowisk mechaniczno-fizycznych, w sali Towarzystwa Dobroczynności.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Doszła tu wiadomość, iż ostatnie wezbranie Wisły zrzuciło wielkie szkody w Prusach, a szczególnie Żuławy niezmiernie ucierpiały: przyezem nie mało ludzi utraciło życie.

FRANCYA.

*Paryż dnia 13 kwietnia.*

(Journal de St. Petersburg.)

Dziennik *Gwiazda* zawiera następnę doniesienia z *Figuières* pod d. 3 kwietnia: „Wczora wieczorem, główny dowódca tej twierdzy, został nawiadomiony, iż symptomata, zapowiadające blizką zdradę, zjawiły się w okolicy. Mer z *St. Laurent-de la Monga*, wioski odległej o 2 mile od granic francuskich, przybył tu z doniesieniem, że 40 ludzi z jego gminy zbiegło poprzedzającej nocy, i niewiedzianno dokąd się udali. Dowódca chciał się sam przekonać o tém, co się działo. Kompania grenadyerów odebrała rozkaz udania się do *Villafau*; kompania woltyżerów posłano ku *Las-Sourcas*, i *Sainte-Léocadie*, punktom położonym na granicy, w promieniu twierdzy. „Nikogo nie znaleziono w *Villafau*; lecz kompania zmierzająca do *Las-Sourcas*, domu odosobnionego, zaledwo się zbliżyła na kroków 500, usłyszała wykrzyknienie: *kto idzie!* Było to o wpół do gley wieczorem. Kompania odpowiedziała, a wnet 20 wystrzałów karabinowych do niej dano. P. Bussand porucznik odebrał postrzał w nogę, z mocną kontuzją; kapral i woltyżer ranieni zostali, jeden w ramię, drugi w plecy; innemu woltyżerowi przestrzelono czapkę. Kompania odpowiedziała wystrzałem, i rzuciła się na powstańców, którzy pierzchając na wszystkie strony, zostawili karabin i czapkę; z tych liczby dwaj uciekający ku *Villafau*, zostali poymani z bronią, przez kapitana wysłanego na obejrzenie tej wioski, który ich przyprowadził do *Figuières*, gdzie oddano ich zwierzchności i osadzono w więzieniu. Dwie kompanie powróciły około godziny wtórej z północy. Reszta nocy zeszła bez żadnego wypadku. O godzinie 4 zrana, gubernator kazał się zebrać ochotnikom królewskim i przekonał się, że 19 ludzi znikło; nie masz prawie wątpliwości, iż muszą być z powstańcami. Dwaj poymani w *Villafau* są także ochotnikami królewskimi. Liczba powstańców, którzy do tego należeli, może wynosić 40 do 50 ludzi, pięciu jest pomiędzy nimi oficerów. 40 innych powstańców, oczekiwało w *Kastillon* na tych, którzy zostali porażeni niedaleko *Figuières*. Wszelkich przedsięwzięto środków, dla zabezpieczenia spokojności tego miejsca.

— Dnia 14 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Szczególniejszém zdarzeniem, Hrabia *Ofalia*, nowy poseł hiszpański, udający się do Londynu, przybywszy tu stanął w tym samym domu zajezdnym, gdzie już mieszkał Pan *Camacho*, poseł kolumbijski. Dowiedziawszy się o tém Hrabia, przeniósł się zaraz do innego domu.

Pan *Bousquet Deschamps*, uczony młodzieniec, wsiadł w *Marsylii* na fregatę egipską *Guerrierre*, dla przedsięwzięcia podróży w głąb Afryki.

Prospekt historii wojen na półwyspie Hiszpańskim z czasów *Napoleona*, z opisem politycznym i militarnym Mocarstw wojnę prowadzących, przez Jenerała *Foy*, właśnie teraz został ogłoszony.

— Dnia 16. —

O zmarłym naturaliscie *Lacepede* opowiadają następującą anekdotę: Podczas rozdawania nagród w szkole sztuk pięknych, pewny uczeń otrzymał nagrodę drugą; *Lacepede* wiedział, iż nagrodzony młodzieniec tyle tylko posiadał, ile mu było potrzeba do skromnego życia, przy dalszej pracy,

sposobiący go do przyszłego zawodu; wróciwszy do domu, napisał list bezimienny, prosząc artystę, aby przyjął 500 załączonych franków. W roku następnym wystąpił młody artysta z dziełem, które zjednało mu pierwszą nagrodę i pozwolenie odbycia podróży do *Rzymu* z zapewnieniem pensji na lat 5. Za powrotem do *Paryża* wstawił się wkrótce przez swoje dzieła sztuki, a szlachetność charakteru jednała mu powszechny szacunek. Wśród pochwał, któremi go zewsząd obsypywano, nie zapomniał o bezimiennym dobroczyńcy; z wielką trudnością potrafił się dowiedzieć, iż dobroczyńcą tym był *Lacepede*. Odtąd jedynem usiłowaniem było wyrzeć w pamięci rysy, aby podług nich zrobić jego popiersie; i gdy pewnego wieczora cała rodzina naturalistów w ogrodzie Botanicznym, w dniu jego urodzin była zebrana, przybywa tamże z popiersiem bez oznajmienia się wdzięczny artysta, i w krótkości opowiadawszy swoją historią, składa w darze swoje dzieło, które *Lacepede* ze wzruszeniem przyjmuje.

ANGLIA.

*Londyn dnia 10 kwietnia.*

(Journal de St. Petersburg.)

Pokazuje się z dowodów autentycznych, że jeden księgarz w Londynie, wyprzedaje co rok pięć milionów tomów; płaci on tylko za same uwiadomienia i ogłoszenia 5500 fent. szt. (137,500 frank.), pracuje u niego ciągle 250 drukarzy i introligatorów. Gdyby nie więcej miał czystego zysku, jak 6 pens od tomu, jeszczeby zarobek jego był niezmierny.

— W r. 1821 rozprzedano 23 600,000 gazet w Wielkiej Brytanii; samych codziennych przedano 14 milionów, a tygodniowych 2 miliony. W r. 1782, było tylko w Wielkiej Brytanii i Irlandyi 79 dzienników; w 1790 liczba ich podniosła się do 146, a w 1821 liczono już 284. Niezmierzają też pomnażały się gabinety, w których za opłatą pożyczają się książki; w 1770 było ich tylko cztery w metropolii, a dziś sto przeszło. Co się tyczy towarzystw i czytelni, których nie było przed 20 laty, dziś się ich liczy do 2000. Wszakże nie tylko liczba pism periodycznych pomnożyła się, lecz też ich zalety. Ktokolwiek porówna *przeglądy i magazyny* teraz wychodzące, z podobnego rodzaju ogłoszeniami przed 30 lub 40 laty, zadziwi się niezmierną wyższością tamtych, tak pod względem stylu, jako i rozmaitości doniesień w każdym rodzaju.

— Dwudziestoletnia córka niejakiego P. *Chennayes*, dała w *Namur* dowód nadzwyczajney odwagi i spokojności. W czasie pożaru, który się zajął w ich domu, baryłka prochu rozsadzona zapaliła wiele beczek z wódką; przez ten czas, kiedy ratujący toczyli aż do *Mozy* beczki dobyte z magazynu i okryte płomieniem, Panna *Chennayes*, dostawszy się po drabinie na drugie piętro; gdzie już był ogień dosięgnął, wyrzuciła oknem trzy inne baryłki z prochem, które kazała zabrać do łodzi, zstąpiwszy napowrót bez szwanku.

— Melodya *God save the King* (Boże zbaw Króla) ułożoną została w r. 1745 w Londynie przez P. *Carry*; wyrazu tego narodowego śpiewu angielskiego także były dobrane przez P. *Carry*, który był synem naturalnym margrabiego *Halifax*.

— Dnia 12 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Izba niższa. Dnia 9 b. m. Pan *Canning* przełożył instrukcyę, dane konsulom angielskim we Francyi i Niderlandach. Przeczytano potem drugi raz bil o opłatach od zboża. Przyjęto zastrzeżenie względem niewpuszczania zboża z krajów, z któremi Anglia nie zostaje we wzajemnych stosunkach co do opłat, pod tym jednak warunkiem, iż użycie jego ma zależeć od roztropności tajney rady królewskiej. Przywołano, potem do kratek niejakiego *Jennings*, który napisał obrażające listy do Pana *Peel*. Pokazano mu te listy, przyznał się do nich, lecz oświadczył, iż cierpi słabość umysłu i ciała; żałował oraz, iż się zbyt uniósł. Pan *Peel* chciał przestać na tém oświad-



eniū, ale Pan Canning żądał, aby mówca izby  
ganił Jenningsa za ten postępek, co też nastą-  
piło. Na dzisiejszej sessyi, Pan Wynn, Prezes  
Izby Kontrolli spraw indyjskich, wniósł, aby  
przesłano do Newport okolnik, zwołujący do wy-  
boru deputowanego na miejsce zanego Jerzego  
Canning, który przyjął stopień pierwszego Kom-  
isarza podskarbstwa J. K. Mci. Następnie ża-  
dł, aby posiedzenie odroczone do dnia 1 maja.  
W Anglii, gdy który z deputowanych przyymu-  
ministryum, chociażby już należał do gabinetu,  
przestaje być członkiem Izby, dopóki by na-  
wo nie był obrany). Pan Tierney przeciw-  
temu wnioskowi. Pan Wynn dodał, iż odo-  
roenie zwykło tylko przeciągać się do dni 15; lecz  
edy idzie o utworzenie nowego Ministryum,  
na powinna odroczyć się do dnia 1 maja. Pan  
Tierney uczynił uwagę, iż wiele czasu strawiono  
próżno, i że można było utworzyć Ministry-  
n bez tak długiej zwłoki.

Z dawniejszych Ministrów pozostali na swó-  
h urzędach: Pan Robinson, kanclerz skarbowy;  
Wynn Prezes Izby Kontrolli spraw indy-  
jskich; P. Huskisson, podskarbi potęgi morskiej i  
minister handlu; i Lord Harrowby, Prezes tay-  
y Rady.

#### N I E M C Y.

Frankfort dnia 11 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Na 10 posiedzeniu Seymu Niemieckiego, od-  
tém d. 29 marca, prezydent doniósł, iż Król Jmć  
dnoczonego królestwa Wielkiej Brytanii i Ir-  
landyi odwołał swojego ministra, P. Fryderyka  
Zichart, a mianował przez czas jego niebytności,  
Ralph Milbanke, w tytule sprawującego interes-  
przy Wysokim Związku Niemieckim.

— Cztery familie Wirtemberskich, złożone  
18 osób, przybyły d. 5 wodą do Moguncyi, uda-  
c się do Ameryki.

— Poselstwo deputowanych z Uri do Lu-  
rny, względem otwarcia drogi śto-Gotardzkiej  
wlepszę wzięło skutek. Jest nadzieja, iż za dwa  
b trzy lata, góra ta będzie dla powozów przy-  
spną.

— Dnia 13 —

(z tejże gazety.)

P. Gries, pełnomocny minister miasta wol-  
go i anseatyckiego Hamburga, przy Seymie Zwią-  
u niemieckiego, wczera w tém mieście zakon-  
ył życie.

— Trzęsienie ziemi dało się uczuć w nocy  
2 w Trydencie; wachania były faliste ze wscho-  
na zachód i na powrót, bez żadnego uderzenia  
najmniejszej szkody.

Od brzegów Menu dnia 18 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż Król Bawarski każe podać na  
zysztym seymie krajowym projekt do nowego  
awa karnego. Zyczeniem jest wszystkich ucz-  
wych obywateli, aby miano uwagę na coraz bar-  
iey psujące się obyczaje, co jest skutkiem zbyte-  
ney łagodności praw dotychczasowych. Wie-  
raki przykłady, iż zabójcy, którzy otrzymali  
zebaczenie, popełnili potem tę samą zbrodnię,  
różą zapewne uwagę rządu na siebie.

Jeden z najmłodszych synów Feldmarszałka  
warskiego, Xiążęcia Wrede, który był kapita-  
m w austriackim półku huzarów Frimonta, o-  
zymał uwolnienie ze służby, i uda się w służbę  
ecką.

#### P R U S S Y.

Berlin dnia 21 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Powiększająca się ludność była pobudką do  
wiania nowych domów w tutejszej stolicy. W  
ku 1817, a zatem wkrótce po przywróconym  
koju, liczba mieszkań wynosiła 37,169, w końcu  
ś zeszłego roku 45,243; powiększyła się więc o  
79. Z tych mieszkań hywało dawniej blisko 200  
majętych dla różnych przyczyn, na początku zaś  
ku bieżącego było 765 mieszkań niewynajętych,

a zatem blisko 500 więcej, niż dawniej, co dowo-  
dzi, iż chęć do stawienia domów, wzbudzona po-  
drożeniem komornego, przewyższa teraźniejszą  
potrzebę.

Pani Catalani, dając tu pierwszy koncert;  
miała brylanty, szacowane 25,000 funt. szterl. (mi-  
lion zł. pol.).

W Wielkiem Xięstwie Poznańskiem czynią pomyślnie doświadczenia z zasadzaniem białych drzew  
morwowych. Właściciel Mniszewa, w powiecie  
Pleszyńskim, Rembowski, zasadził był w roku 1816  
kilka białych drzew morwowych w gruncie piaszczystym i źródlistym, na którym, oprócz akacyi  
i innych krzewów, żadne drzewo rosnąć nie mogło.  
Nadto, miejsce nie było zasłonięte od północnych  
wiatrów, a mimo tego, zasadzone morwy wyrosły  
w wielkie drzewa; gdy zaś burza dwa z nich zła-  
mała, wyrosły z pni nowe latorośle. Na tak  
pomyślnym wypadku, zasadza Pan Rembowski na-  
dzieję, iż mu się powiedzie hodowanie jedwabni-  
ków.

#### B A W A R Y A.

Monachium, dnia 7 kwietnia

(Journal de St. Petersbourg.)

Xiążę Serra-Cassano, Arcybiskup Kapuański i Nuncyusz stolicy apostolskiej, miał d. 1 b. m.  
audyencyą pożegnania u Króla Jmci. Przez szcze-  
gólniejsze poważenie J. K. M., na okazanie swoje-  
go zadowolenia z przysług, które prałat ten u-  
czynił w ciągu swojej nuncyatury, kościółom ka-  
tolickim w Bawaryi, ozdobił go sam wielkim  
krzyżem orderu zasługi cywilney.

Król Jmć rozkazał, ażeby część klasztoru  
niegdyś Hieronimitów w Monachium, służącego  
teraz za koszary, była wyporzadzona na mieszka-  
nie do d. 1 lipca następnego, w celu osadzenia tam  
Franciszków, których zgromadzenie składać się  
będzie z 12 kapłanów, 6 braciszków laików i no-  
wicyuszów. Tak zaś zostaną opatrzeni, iż nie bę-  
dą potrzebowali zbierania kwesty.

#### P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 27 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z Villa-Poruca d'Aguiar pod d. 15  
b. m. wyraża: „Rozbrojeni w Hiszpanii powstań-  
cy uciekają w znacznej liczbie. Przybyło ich 500  
do korpusu jenerała Corra de Mello. Korpus Hra-  
biego Villafior zaczął d. 13 b. m. rozciągać linię  
od Chaves do Villareal, a korpus jenerała de Mel-  
lo zajął stanowiska w Braganza, Vinhaes i Mi-  
randa de Douro.”

Pan Tortado d'Azambuja, dawniej Poseł  
nasz w Madrycie za czasu byłych Stanów, został  
mianowany sprawującym interessa Portugalskie  
przy rządzie Zjednoczonych Stanów północnej  
Ameryki, dokąd wkrótce się uda.

— Dnia 28 —

Dziś rano telegraf zamku Belem oznaymił  
zbliżenie się 9 statków przewozowych, płynących  
z wojskiem Angielskiem. Zapewne dziś wieczorem  
lub jutro zawiną do tutejszego portu.

Rejentka zatwierdziła uchwałę Stanów wzglę-  
dem uposażenia rodziny Królewskiej. Uważają,  
iż w niej nie ma wzmianki o Królowej Donna  
Maryi II.

#### S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 6 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Obowiązanie się kupców Uddewallskich do  
wprowadzania soli, zostało ograniczonem od tego  
roku tylko do 4500 heczek, już dla tego, że połow-  
sle-  
dzi ustał, już, że handel iony wziął kierunek, od  
otworzenia kanału w Trollhätta.

Po doniesieniu Dejowi przez naszego konsu-  
la w Tripoli, o narodzeniu się Xiążęcia następcy Tro-  
nu, Dey przysłał mu dwa żywe strusie, w poda-  
runku dla Xiążęcia.

#### T U R C Y A.

Stambul dnia 26 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Reis-Effendy (Minister spraw zagranicznych)



*Seida Effendi* otrzymał d. 23 b. m. uwolnienie od urzędu. Następcą jego został tegoż dnia mianowany *Mohammed-Seid-Pertew-Effendi*, dotychczasowy *Beglikdszy-Effendi* (Dyrektor kancelaryi Dywanu), który od wielu lat używany był do najważniejszych interesów wydziału spraw zagranicznych.

Ostatnie odebrane tu wiadomości z okolic *Aten*, dochodzą do d. 9. marca. *Karaiskaki* przybył tegoż dnia pod *Eleuzis*, zadawszy pierwey znaczną klęskę *Omerowi* Baszy pod *Distomo*; nie mógł jednak przeszkodzić, aby z resztą wojska swego udał się przez *Daula* do *Tolandi*. Grecy i cudzoziemcy przyjaciele ich, którzy na początku lutego wysiedli w *Piraeus*, posiadają ciągle ten port i drugi port *Phalerus*; zdaje się, iż połączeni z *Karaiskakim*, zechcą powtórnie dać odsiecz warowni *Ateńskiej*, gdzie Pułkownik *Fabvier* dowodzi.

W zbrojowni tutejszey pracują ciągle z największym pośpiechem. 20 okrętów różney wielkości stoi w *Beszyktasz*, a cała flota, z 30 okrętów złożona, ma być gotową do wypłynienia w przeciagu 3 tygodni. Równy postęp daje się spostrzegać w tworzeniu wojska regularnego, tak w prowincyach Europejskich, jak Azyatycznych; w *Adryanopolu* liczą już takiego wojska 3600, a w *Brussa* 2400. Ze *Stambułu* udało się do *Larysy* 6000 wojska regularnego, po odbytey w obecności Sułtana musztrze. Oddział ten, któremu dodano artylerję i jazdę, urządzony jest zupełnie na sposób Europejski; prowadzi z sobą oddzielną kasę. Każdy półk ma lekarzy i chirurgów, oraz apteczkę z lekarstwami i instrumentami chirurgicznymi, a wszystkie władze otrzymały rozkaz, aby temu wojsku tylko za pieniądze dostarczały żywności. Te nowe i kosztowne urządzenia zniewalają rząd do wydatków, na których opędzenie stanowią się podatki dawniey w Turcyi nieznane. Nałożono już opłaty od sklepów i bud kupieckich, niemniej od powozów do najęcia, a pogłównie będzie podwyższone do trzydziestu piastrow od ludzi bogatych, a do dwunastu piastrow od ubogich. Inne urządzenia, jakie *Porta* wydaje, tyczą się spisu Greków, Ormian i żydów, przedsięwziętego nie w celu użycia ich do służby wojskowej, ale dla pewniejszego czuwania nad ich postępowaniem i wybierania podatków. Podwojono nakoniec opłatę od wywozu jedwabiu surowego z Turcyi, a opłatę od innych płodów Tureckich podwyższono w mniejszym stopunku.

Według późniejszych doniesień, stoczyli Grecy pod *Atenami* bitwę, w której przeszło 100 Turków zginęło. Grecy oczekują z zapałem i niecierpliwością chwili, w którejby uderzyć mogli stanowczo na oblegających warownię *Akropolis*.

#### W Ł O C H Y.

*Genua* dnia 31 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

NN. Królestwo Jmć przybywający corocznie na przepędzenie tu części wiosny, przybyli zawczora ze zwyczajnym orszakiem.

Architekt *Priascho* z Turynu, którego dziełem jest teatr ś. Karola w Neapolu, tudzież *Argenski* w Turynie, zbudował w *Genui* nową salę spektaklową. Jest ona większą a niżeli *Scala* w Medyolanie, a miejsce sceny przeszło 4 stopami wszędy przewyższa teatr ś. Karola. Budowanie kosztowało 1,200,000 fr. Ozdoby, dekoracye malarza *Sant-Quirgo*, i t. d. szacowane są 1,800,000 fr. Salata w ogóle kosztować mogąca 3 miliony franków, będzie najpiękniejszą i nayobszerniejszą, jakiego dotąd są znane. Stanęła ona w przeciagu roku. Na jej otwarcie w d. 24 maja, pozapraszano już wiele znakomitych osób.

Dnia 18 marca miasto *Sarona*, położone o 10 mil od Medyolanu, zupełnie prawie stało się łupem pożaru. Teatra medyolańskie dają widowską na wsparcie ofiar tego okropnego zdarzenia.

*Korfu*, dnia 5 marca

(Journal de St. Petersburg.)

Stosownie do ustawy otwarcie 3go posiedzenia 2go parlamentu, nastąpiło d. 1 b. m. uroczystość ta była zapowiedziana wieczorem i z rana wystrzałami z dział; chorągiew królewska powiewała na cytadelli. O godzinie 10 z rana, zgromadzenie prawodawcze, mające na czele swojego prezydenta Hr. Antoniego *Lando*, udało się do sali posiedzenia, gdzie zostało przyjęte przez gwardyę honorową ze wszystkimi formalnościami odpowiedniami tej okoliczności. Wystrzał z dział powitał prezydenta w chwili kiedy zajmował krzesło. Oświadczył on, podług zwyczajney formy, że 3cie posiedzenie drugiego parlamentu zostało otwarte. Po wykonaniu przysięgi przez członków nowo-obranych zgromadzenie przyjęło P. *Craurfurd*, sekretarza Senatu, który złożył zgromadzeniu ustawy prze senat podane, z potwierdzeniem Lorda najwyższego komisarza.

#### — W i l n o —

O muzycznym talencie małego *Bernarda*, gazety obu stolic państwa, St-Petersburga i Moskwy, z zadziwieniem donoszą: „*Diecię Wirtuoz Bernard*, rzadkim od przyrodzenia udarowany talentem. Słyszeliśmy go w towarzystwie przyjaciół, do którego był zaproszony, i przez cały wieczor zachwycał słuchaczy szczególniejszą swą biegłością i wyrazistością. Grał na fortepiano naytrudniejsze solo z *Fielda* i *Hummla*. Dokładność, szybkość, zniżenie i natężenie dźwięków, swobodność i pewność w naypowikłańszych pasażach, wreszcie cała gra jego daleko przewyższa miarę sposobności, jaką można przypuszczać w latach tak rannych: nie ma bowiem jeszcze lat dzie więciu. Zdaje się, że on nie zdoła tyle nót objąć, ile do nayprostszego akkordu potrzeba, a tymczasem cały szereg akkordów z łatwością i gruntownością przebiega. Rozłożono mu sonatę, wcale nieznajomą, wnet od razu, w obliczu liczne go zgromadzenia, wygrał bez trudności a czysto. Postać jego sama w czasie gry staje się interesująca: oczy wielkie czarne nagle się zapalają, usta, głowa, wreszcie wszystko wskazuje, że myśl cudza w muzyce objęta, nie mechanicznym tylko sposobem go zajmują. Inna gazeta, dwoma laty pierwey donosząc o nim, nazywając go siedmioletnim wirtuozem, wyraża: Imię wirtuozu dajemy temu dziecięciu, cale nie przez pobożanie wiekowi, ale dla nadzwyczajnego talentu i dla zadziwiających postępów w sztuce. Dziwna nawet, jak można było takiemu dziecięciu wytłumaczyć, i jak on mógł pojąć abstrakta nauki, wymagające nie samego tylko mechanizmu, ale czucia i podniesionego umysłu. Ale się rozwiązuje to pytanie, przez widok tego chłopięcia: twarz jego obrazem jest jego myśli, wyobrażeń, któremi natura go obciążyla, a które się mu wylewają własnymi fantazyami na swym instrumencie. *Pszczółka Północna* zdaje się podnosić te zadziwienia, przez uwiadomienie następujące: Dziesięcioletni wirtuoz, fortepianista, *Alexander Bernard*, który od publiczności tutejszey z pochwałami był przyjęty w koncercie, danym przed dwoma laty, ułożył i wydrukował *Nokturn*, w którym nadzwyczajny wydaje się talent. Przyjemną, zapewne, może być dla tutejszego miasta, wiadomością, że we wszystkich pismach, z takimi pochwałami wspominany, nazywany jest wirtuozem z Wilna.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 25 kwietnia r. r. 1827 Roku.

1. Wedle Ukazu JÉGO IMPERATOR-  
KIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą  
etc. etc. etc.

Wypis z Ksiąg Grodzkich Powiatu Brze-  
skiego.

Roku 1827 miesiąca marca 10 dnia. Przed  
Aktami Grodzkimi powiatu Brzeskiego staną-  
wszy osobiście Jan Wolicki Woźny tegoż Po-  
wiatu, Relacją podanego przez siebie Pozwu  
nieznaną, w te słowa pisanego. Wedle Ukazu JE-  
GO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładną-  
cego Całą Rossyą etc. etc. etc. UUr. Alexandrowi  
Hrabiemu Pocijowi Oboźnemu Litewskiemu  
Kawalerowi Orderów, Teodorowi Pocijowi  
Oboźnicowi Litewskiemu, Idalii z Hrabów  
Pocijów Sołtanowej Pułkownikowej Woysk  
Polskich, przy assistencyi męża W. Adama  
Sołtana, pozew przed Sąd Ziemiński powiatu  
Brzeskiego na Kadencyą Sto. Trojecką lub po-  
niey następującą z instancyi UUr. Pelagii z Gra-  
fów Grabowskich Grafini Grabowskiej Koniu-  
szyny W. W. X. Litew. matki, Seweryna i  
Konstantego synów, oraz Emilii córki Gra-  
fów Grabowskich, successorów ś. p. Michała Gra-  
fowskiego Koniuszego W. W. X. Littgo i  
Kawalera, tudzież opiekunów prawnie przyda-  
nych, Stefana Graffa Grabowskiego Ministra  
Sekretarza Stanu Generała Dywizyi Woysk  
Polskich wielu Orderów Kawalera, Jana Gra-  
fa Grabowskiego b. Marszałka Powiatu Brze-  
skiego i Kawalera, a to w najzupełniejszym od-  
wołaniu się do prawa zastawnego na majątność  
Jelną w Powiecie Brzeskim sytuowaną, od Ur.  
Alexandra Hrabiego Pocija, zesłtemu Michałowi  
Żyłokowi Sędziemu Sąd Głównego Litew-  
skiego w roku 1802 junii 5 wydanego, do Kon-  
sensu na onym, do powyższej zastawy 1808. ju-  
nii 12 sporządzonego, do przypiskowego Prawa  
zastawnego zesłtemu Michałowi Grałowi Gra-  
bowskiemu Koniuszemu Litewskiemu, od ob-  
żałnego Alexandra Hrabiego Pocija w roku  
1808 apryla 25 dnia uczynionego, do dokumen-  
tu wieczysto działowego, zrzeczno kwietacyne-  
go, ugodliwego między obżałnym Alexandrem  
oycem, Teodorem synem, Idalią z Pocijów cór-  
ką Sołtanową w roku 1820 decembra 16,  
przed Aktami Ziemijskimi Powiatu Wołkowys-  
kiego przyznanego, nakoniec do Manifestu w Ak-  
tach Ziemijskich Powiatu Łuckiego i Pińskiego  
w roku bieżącym januaryi 15 i 20 umieszczo-  
nego, wynosi się mianowicie o to: obżałny A-  
lexander Hrabia Pocij w roku 1802 zawiodł-  
szy majątność Jelną w zastawną posesyą zesłte-  
mu Michałowi Żyłokowi w summie cz. zł. 15,000,  
gdy w lat kilka wydał zesłtemu Michałowi  
Grałowi Grabowskiemu Koniuszemu Litewskie-  
mu konsens do wykupna takowej zastawy, i gdy  
na skutek konsensu i przypisków Likwidacy-  
nego Prawa, już w summie cz. zł. 16,000 dobra  
Jelna w powiecie Brzeskim sytuowane, w sze-  
ścioletnią zastawną posesyą zesłtemu Koniu-  
szemu były postąpione z warunkiem, iż jesliby  
w terminie oznaczonym okupno niebyło ułatwie-  
ne posesyą zastawną w takim razie od roku do  
roku prolongować się będzie, jakowej zastaw-

ney summy ewikcyą opisał na Hrabstwie swo-  
im Dziedzicznym Kadzin zowiącym się w po-  
wiece Mściśławskim w Gubernii Mohilewskiej  
leżącym, z wolnością przeniesienia ewikcyi i  
na inne swoje majątki. Kiedy zatem zeszy Kon-  
iuszy Litewski Michał Graf Grabowski, widział  
tym sposobem zabezpieczony kapitał na zasta-  
wie Jelney wniesiony, nieuważał potrzebną rze-  
czą wglądać w prawa na Jelną obżałn. Po-  
ciejowi służące, aż dopiero żał. Koniuszyna z  
Grałow Grabowskich żona zesłego Koniuszego,  
jako dożywotnica wszelkich po nim pozosta-  
łych funduszów, i opieka nieletnich Seweryna  
i Konstantego synów, oraz Emilii córki Gra-  
bowski, dostrzegła że majątność Jelna niebyła  
wieczysto-dziedziczną obżałnego Alexandra Hra-  
biego Pocija, lecz tylko dziedziczną lenną, że  
Starostwo Kadzińskie lubo wyprzedane zostało  
wszakże oddzielnego dokumentu Ewikciynego  
obżałny Pocij na sumę zastawną Jelniańską  
nie sporządził. Później zaś bo w roku 1820 decem-  
bra 16, do Akt Ziemijskich Wołkowyskich zu-  
pełnie obcych pod któremi żadne dobra ob-  
żałnego Pocija niezauważają się, wniesiony zo-  
stał ugodliwo działowy zrzeczny i kwietacyny  
zapis, między oycem a dziećmi sporządzony, przez  
który obżałny Alexander Grabia Pocij wyłąc-  
czając dla siebie roczney opłaty na własne ali-  
menta po zł. pols. 50,000 wszystkie swoje do-  
bra odstąpił i oddał na rzecz i własność ob-  
żałnego Teodora Hrabiego Pocija i Idalii z Po-  
cijów Sołtanową Pułkownikową Woysk Pol-  
skich dzieci swoich, obowiązując je do uspo-  
kojenia wszelkich jego ciężarów i długów dla roz-  
maitych osób zawinionych. Jakowy obowiązek  
przyjmując do najsłabszego wypełnienia ob-  
żałny Teodor Pocij i Idalia Sołtanowa, do-  
kumentem komplancyino dzielczym zrzeczny  
kwietacynym przed Aktami Ziemijskimi Wołko-  
wyskimi przyznanym, wszystkie Debita rodzi-  
cielskie i dziadowskie do zaspokojenia nayaku-  
ratniejszego akceptowali, itakowe wszelkie i  
wszelkiego rodzaju ciężary, za swoje własne  
długi uznali, oraz do całkowitego i najpewniej-  
szego onych wypłacenia, najmocniej nawzajem  
zawarowali siebie, nieprzepuszczając żadnych  
wymówek lub excepcyi, a tym samym wszel-  
kie kredytorskie należności, nietylko na całej  
fortunie oycowskiej, do rąk obżałgo Teodora  
Pocija i Idalii z Pocijów Sołtanowej wsięk-  
ły, lecz na wszystkich własnych osobistych  
funduszach naydostateczniejszą ewikcyą opisali  
i zabezpieczyli, w skutek czego całkowita mas-  
sa dóbr wszelkich Teodora Pocija i Idalii  
Sołtanowej, przedstawia odpowiedź na pretensye  
kredytorów, którzy niezaprzeczone mają prawo,  
niepilnując jednej lub drugiej schedy trafiać  
do ogólnego majątku, tak braterskiego jako też  
i siostry obżałgo Pocija i Sołtanowej. W Ta-  
kiej kolei opieka nieletnich Seweryna i Konstan-  
tego, oraz Emilii Grabowskich, jak również  
żał. Pelagia Grafini Grabowska Dożywotnica  
jak się wyjaśniło wyżej, fundusze wszelkie bez  
żadnego wyłączenia do obżałgo Teodora Po-  
cija, i Idalii z Pocijów Sołtanowej Pułko-



wynikowej Woysk Polskich należące, uważa za ewikcyą i jako odpowiedzialne za summe 16000 na lennych dobrach Jelney przez obżało Alexandra Grabiego Pocięja zastawą oparte, a to z powodu iż te dobra Jelna, natury majątkow lennych będące niewyobrażają i wystawiać niemogą bezpieczeństwa summy zastawney, a nawet Intrata folwarku Jelney nie odpowiada procentowi od summy zastawney; z takiej przyczyny żał. Grafini Grabowska, opieka nieletnich jej dzieci, czując się w obowiązku zapewnienia kapitału na zastawę majątności Jelney wniesionego, żąda uzyskać tak summe zastawną jako też pretensyjną z rzeczy posesyi zastawney wynikającą, a z erekcyi zabudowań dwornych, zapomog włościańskich, opłaty podatków i tym podobnych przedmiotów do zł. pols. 100,000 urosło, gdy zaś dokumentem przypiskowym Likwidacyino zastawnym, kwestye exposiesio wyrodzić się mogące, sposobem kompromisarskiego rozbioru do ułatwienia między stronami przyjęto dla tego preteusye er funde stosujące się, zostawując do poszukiwania drogą przez prawa i przez warunki powyższego dokumentu wskazaną, w terażniejszym przyści mianowicie te do Sądu Ziem. Ptu Brzes. do uskutecznienia przynoszą prośby: o nakazanie obżałnemu Alexandrowi Hrabieniu Pocięjowi, Teodorowi Pocięjowi i Idalii z Pocięjów Sołtanowey złożenia summy cz. zł. 16,000. zastawney na dobrach Jelney, a przeto o uskutecznienie exemcyi tych dóbr zpod posesyi żałł. się w przypadku nieopłacenia całkowitey zastawney summy; o wskazanie Inekwitacyi per extenuationem do wszelkich jakiegobądź rodzaju funduszow obżałnych. Teodora Pocięja i Idalii z Pocięjów Sołtanowey Pułkownikowej Woysk Polskich, aż do całkowitego wybrania kapitału i do napełnienia żałłych usatysfakcyonowania, o zastrzeżenie, iżby obżałny Alexander Hrabia Pocięj Obożny Litewski extenuacyney Inekwitacyi warunkami alimenta jego zapewniającymi przeszkadzać lub bronić nřemoże mieć władzy, a to pod winami sprzeciwieństwa; o zawarowanie aby ani obżał. Teodor Pocięj na fundusze swey siostry, ani ta na fundusze swego brata nieczyłając się, a przeto aby nieczyniąc najmniejszey mitregi żałłym się domierzyl należytą exzolucyą zastawney summy, o domieszczenie prawidła iż żałłcy mają wolność napełniejszą trafiać o skutki mającego zapaść dekretu do wszelkiego obżał. funduszu, a to bez żadney excepcyi, gdziekolwiek on się znajdował i bez nieczyjey od nikogo pod żadnym tytułem przeszkody; o powrót wydatkow prawnych. Wolna pozwu poprawa. 1827 roku marca 3 dnia u tego pozwu relacya woźnego następna. Roku 1827 miesiąca marca 7 dnia woźny niżej podpisany Jan Wolicki świadcę, że tego Pozwu przed Sąd Ziemski Powiatu Brzeskiego na powództwo JWW. Pelagii z Grafow Grabowskich Grafini Grabowskiej Koniuszyney W. W. X. Litgo matki, Seweryna i Konstantego synów, oraz Emilii córki Grafów Grabowskich suksessorów ś. p. Michała Grafa Grabowskiego Koniuszego W. W. X. Litgo i Kawalera, tudzież opiekunów, Stefana Grafa Grabowskiego Ministra Sekretarza Stanu Generała Dywizyi Woysk Polskich wielu orderow Kawalera, Jana Grafa Grabowskiego Marszałka

Powiatu Brzeskiego i Kawalera, wywiesionę kopię z tym autentykiem zgodną, JWW. Alexandrowi Hrabieniu Pocięjowi Obożnemu Litewskiemu i kawalerowi orderów, Teodorowi Pocięjowi Obożnicowi Litewskiemu, Idalii z Hrabion Pocięjów Sołtanowey Pułkownikowej woysk Pol przy assystencyi męża W. Adama Sołtana czyniącey, oczewisto w dobrach Jelney na dniu powyższym podałem i o rozprawie przed Sądem Ziemskim Brzeskim zawiadomilem. U tej relacyi podpis woźnego taki: Jan Wolicki W. P. B. Jakowa to relacya poeznaniu woźnińskim jest do xiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego przyjęta i co do słowa wpisana, następne poświadczenie przez Woźnego zeznającego o zgodności wpisu z autentykiem niemniej świadectwo Sędziego o własnoręcznym tegoż Woźnego podpisaniu się w tem brzmieniu: Zgodność wpisu tego z autentykiem poświadczam Jan Wolicki W. P. B., że powyższy podpis Jana Wolickiego Woźnego Ptu Brzes. jest własnoręczny, świadcę Sędzia Tollaczko, z których i ten wypis w roku terażniejszym 1827 miesiąca marca 15 dnia na żądanie strony potrzebującey urzędownie wydan.

Za zgodność z xiegami świadcę Adam Pażkowski wice Rejent Sądu Grodz. Ptu Brzeskiego Litewskiego.

Takowy pozew wolno drukować w Kuryerze Litewskim. Dnia 11 kwietnia 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Sąd Zjazdowy Rozbior na majątku JW. Felixa Kadłubskiego Podkomorzego Powiatu Krzemienieckiego w osobie Podśedka Powiatu Ziemskiego Ostrońskiego, Urzędnika od massy wezwanego niżej podpisanego złatwiający, mocą Dekretu Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiej Departamentu Cywilnego w roku zesłym 1826 dnia 15 grudnia, pomiędzy Suksessorami tegoż JW. Felixa Kadłubskiego a kredytorami onegoż wypadłego, na grunt wsi Okuin w Powie. Ostrońskim a Gubernii Wołyńskiej sytuowanej, w terminie przeznaczonego Zjazdu przybywszy, komportacyą w stopniu pierwszym od suksessorów wspomnianego JW. Felixa Kadłubskiego odebrawszy, a przeznaczywszy w stopniu ostatecznym odebrania przysięgłej komportacyi, tak od tychże Suksessorow, równie i od kogo należy, w roku bieżącym 1827 dnia 12 maja, na skutek przepisow spełniającego się Dekretu Sądu Głównego Wołyńskiego, którym odebranie od massy komportacyi przysięgłej bez limit prerogacyne dzieło uspieszac poleconym mając, gdy po odbyciu kategoryow odebrania dobr massyynych w Administracyą, wyrokiem swoim na Zjedzie we wsi Okuinach w dniu 4 marca idącego roku ogłoszonym, dla uspiewu dzieła rozbiorowego naprędszey zrobienia satysfakcyi kredytorom, postanowił: Naprzód, wierzycielom aby ci dla mogących zachodzić trudności, osobistego stawienia się dla odległości mieysc lub słabości zdrowia, w dopełnieniu przed każdą Kategoryą likwidacyiną przysięgłej komportacyi w Sądzie Rozbiorowym odbyć się powinny; spełnienia oney przez Sądem każdego powiatu naybliższym mieszkania, dozwolić. Powtóre, że termin Zjazdu Rozbiorowego na gruncie wsi Okuin w Pow. Ostrońskim, na dniu 12 maja płynącego roku dla likwidacyi kredytorom przeznaczony i ciągle na pomienionym terminie likwidacyine Kategorye brane będą, po jakimym czasie nielikwidującym się kredytorom i niestawiającym się debitorom upadek w ich prawach i sprawie ogłoszony będzie, i wreszcie ustanowienia massy Kategorya



przystąpi, przez odniesienie się swoje od Sądów  
Ziemskich Powiatowych Gubernii Wołyńskiej,  
aby niniejsze obwieszczenie zawieszonem było  
w każdej powiatowej kancelaryi dla wiado-  
mości tak kredytorów jako i Debitorów JW. Fe-  
lixa Kadłubskiego, tudzież do Redaktora Gazet  
Kuryera Litewskiego, aby po trzykrotnie w  
Gazetach przez trzy numera jeden po drugim  
wychodzące po kraju Imperyi Rosyjskiej ogło-  
sił, odezwe uczynić oczem tychże kredytorów  
i debitorów uwiadamia Datt. w Ostrogu dnia 5  
marca 1827 roku.

Podśudek Ziemski Powiatu Ostrońskiego  
Leon Krzyżanowski.

Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla domierze-  
nia prawnej satysfakcyi wierzycielom Litewskiego  
Nadwornego Marszałka Giełguda, Remissą Sądu  
Głównego Litewsko Wileńskiego 2go Departamen-  
tu, naznaczony, w dniu 12 idącego kwietnia, jako w  
terminie z obwieszczenia przypadającym, do  
majątności Zamku Poniemońskiego kompletnie ze-  
brał się. A z powodu niejawienia się interesso-  
wanych stron, jako też potrzeby dopełnienia przy-  
poruczonego przez władzę Gubernialną miejsco-  
wego śledztwa, Sady swoje do dnia 9 następują-  
cego maja roku bieżącego odroczył. Przeto że w  
takowym terminie do oczywistego rozbioru sprawy  
przystąpi, i z kolei na niejawiących się amissyą zapi-  
sze, niniejszym ogłoszeniem zawiadamia. Dnia 20  
kwietnia 1827 roku.

Prezydent Ziem. Telsz. i Kawaler Jan Jan-  
kowski.

Konstanty Masłowski Prezydent Ziem. Zawie-  
lejski Exdywizor.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki Ex-  
dywizor.

1 Za pozwoleniem Zwierzchności  
Ogłoszenie o MECHANICZNYCH i OPTYCZ-  
NYCH INSTRUMENTACH. Niżej podpisany  
ma honor donieść Przświetney Publicznosci że  
on wszelkiego gatunku optyczne instrumenta  
sam robi, z jakowych następne instrumenta mo-  
żna u niego dostac, a mianowicie: naywybor-  
niejszych szkielec do okularów, ułożonych wedle  
optyczney reguły i szlifowane podług każdego  
wzroku, te szkielec wynalazku są naynowsze-  
go, z wygodną ochroną przeciw słońcu i ognia,  
mikroskopy Botaniczne, szkła powiększające, róż-  
nych gatunkow, perspektywy, lornetki ze szkłem,  
szkła do zapalenia, równie też latarnia Magica,  
Camera optika, Camera Opuscula, nayakurat-  
niejsze Barometra i Termometry, robione we-  
le nowego wynalazku machiny do zapalenia,  
które osobliwszy ogień wydają i te przez sztuc-  
czne i proste ułożenia, żadney reparacyi niepo-  
trzebują. Zepsute optyczne instrumenta, na-  
przykład: Barometra, Termometra, machiny elek-  
tryczne, Perspektywy, takż machiny do zapa-  
lenia, za mierną cenę doskonale poprawi.

Mechanik i Optykus C. Steiner z Berlina.

Mieszkanie w domu WW. Guciewiczow  
na Ulicy świętojańskiej pod N. 431 na drugim  
piętrze od Ulicy.

1. W kamienicy Biskupa Pilchowskiego przy  
Kościele ś. Jerzego znajduje się do sprzedania Kocz-  
na urząd zrobiony i mało używany, ktoby życzył  
onego nabydż może się zgłosić do właściciela w  
teyże kamienicy na dole po lewey stronie bramy  
mieszkającego.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu •

glasza się, aby sukcesorowie i krewni zmar-  
łego doktora Daniela Pawłowicza jawili się na  
oznaczony prawami terminu do Słuckiego Po-  
wiatowego Sądu z oczewistemi i prawnemi do-  
wodami dla przyjęcia pozostałej po nim suk-  
cessyi. Dnia 15 kwietnia 1827 roku.

Sowietnik Czmychow.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Domański.

2 Roku 1827 mca marca 26 dnia w spra-  
wie WW. Jerzego byłego Prezydenta Grodzkiego,  
Wicentego byłego Sędziego Ziemskiego Brastaw-  
skiego Salmonowiczów, zakroczył w Sądzie  
Ziemskim Brastawskim z kredytorami zesłego  
Kazimierza Salmonowicza Dyllacyiny wyrok,  
przeznaczający oczewistą rozprawę w następney  
Kadencyi Juniowej czyli Sto Trojeckiej, a mię-  
dzy tem Dyllacyą copiarum spraw i komportacyą  
na wszystkich nawzajemnie stronach w Kancela-  
ryi Ziemskiej Brastawskiej załatwić się powinna;  
gdyby tedy strony interesowane w roku idącym  
na pomienioney Kadencyi ze wszelką gotowością  
stawiali, pod utratą rzeczy zastrzega i wtem celu  
przez Gazety St. Petersburgskie i Kuryera Li-  
tewskiego o swem postanowieniu Obwieszcza.

Prezydent Kazimierz Alexandrowicz.

Sędzia Ziem. Brast. Michał Hrynciewicz.

Sędzia Jerzy Podbereski.

Regent Hryniewicz.

2 Niżej podpisany ma honor uwiadomić  
Prześwietną Publicznosc, iż Kamera Obskura,  
wystawiona na przeciw obwachtu, pokazująca  
objekta arcy piękne i zabawne, odznaczająca się  
dokładnością i wyrazem przedmiotów natural-  
nym, otwarta będzie w dni pogodne od godziny 10  
do 3 po południu. Cena wejscia złoty 1 od  
osoby.

Kosmorama mechaniczno-hidrauliczne, po-  
kazywane do 27 marca b. r. a przyjęte z po-  
wszechnem zadowoleniem; na żądanie Publi-  
czności otwiera się 23 b. m. codziennie od godziny  
4 do 9 popołudniu. Zawiera oprócz widokow o-  
ptyczno-mechanicznych, ruiny starożytności rzym-  
skich wypracowane w naturze, jedyne w swoim  
rodzaju, spodziewa się i tą razą od łaskawey Pu-  
bliczności i amatorow sztuk pięknych uzyskac po-  
dobneż zadowolenienie.

Miejsce widowiska w domu XX. Bazyli-  
now przy Ulicy Zamkowej obok domu JW.  
Marszałka Postowskiego. Cena od osoby zło-  
ty 1.

Józef Urbanowicz.

2. W majątku Smoliczach o dwie mile od  
Nieswiża znajduje się do przedania do tysiąca  
szczepow trzyletnich w gatunkach nayprzednie-  
szych grusz, Jabłon, Trzeszeń, Renklodow, tudzież  
drzew brzoskwiniowych, morelowych, winnych.  
Cena sztuki po pół rubla.

2 Przybyły do Wilna z Mitawy, muzy-  
cznych Instrumentow Artysta Ferdynand Schön-  
thau, zawiadamia Szanowną Publicznosc, że  
przywiozł z sobą do wybycia trzy sztuki Forte-  
piano, z drzewa mahoniowego, na sześć oktav  
rozkładu i mechaniki angielskiej, metodu sła-  
wnego Klementi, gustu naynowszego, i pięknie  
ozdobionych. Mieszka w Domie XX. Domini-  
kanow pod N. 471 przy Ulicy dominikańskiej,  
w pomieszkaniu Karetnika Litka. Życzący je



nabydź mogą się osobiście o cenę z nim ułożyć.  
Roku 1827 apryla 22 dnia.

Wedle rozporządzenia Sądu Magistratu Wileńskiego, rozpocznie się w dniu 26 t. m. apryla w Domie b. Burmistrza Malinowskiego na Subocz ulicy pod N. 39 położonym, licytacja na wszelką pozostałość zmarłego Stelmacha Andrzeja Łysickiego z rozmaitej ruchomości, miedzi, cyny i naczyń, oraz roboty Stelmachskiej, a także z różnego gatunku drzewa do teyże roboty zdadnego składającą się. O czem jako Delegowany do powszechney podaję wiadomości.  
Datt 1827 roku apryla 20 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

#### U w i a d o m i e n i e.

Z postanowienia Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego uwiadamia się niniejszemu iż tenże Synod, w roku teraźniejszym 1827, będzie zebrały w Gubernii Grodzieńskiej, Powiecie Nowogrodzkim, w majątności JW. Podkomorzanki Ottenhauzówny, Ostaszynie, i rozpocznie swoje posiedzenie dnia 3 lipca. Wilno. Datt 1827 kwietnia 21. X. Stefan Reczyński, Superintendent Kościołów Ewan. Reform. w Wydziale Wileńskim.

2 Niżej podpisany jako pełnomocny plenipotent JPana Jana Grzybowskiego mając w swym zawiadywaniu dwa domy murowane w mieście Wilnie pod N. 548. i 1709. położone, gdy dostrzeżę z Kuryera Litewskiego N. 36. i późniejszych dwóch numerów zamieszczoną awizacyą przeciwko JPanu Grzybowskiemu aktorowi i mnie jego plenipotentowi przez JP. Bartłomieja Szablowskiego byłego Radnego Rady miasta Wilna i opiekuna Felixa Szablowskiego podpisaną, zapowiadając, że Felix Szablowski za dekretem Sądu Gł. Wileńskiego z Departamentu ma na Grzybowskich wskazaną górą 3,000 r. sr. sumę, przeto niżej podpisany ma sobie za obowiązek odpowiedzieć publicznie, że od dekretu Sądu Głównego Grzybowski przeniósł skargę w Rządzący Senat, że ma process w Wileńskim Magistracie o wyż rzeczoną sumę z JPP. Jurewiczami, a ta summa jest ewikcyą dla Grzybowskim, a przeto ostrzeżenie iżby z Grzybowskim i ich plenipotentem o arendę domu pod N. 548. położonego nikt w układy nie wchodził, jest próżne, tym więcej że Szablowski opiekun Felixa Szablowskiego nie ma odpowiedniego funszu, wystarczającego za wskazaną na Grzybow-

skich sumę, więc Grzybowski że oponiesione straty z uczynionej Awizacyi poszukiwać na Felixie Szablowskim i jego opiekunie będzie, zapowiada.

Szlachcie Wincenty Piepol.

2 Sąd Ziemski P. u. Wileńskiego doprowadzając do skutku przeznaczoną wyprzedaż domu Arteckiego w mieście Wilnie za ostrą bramą pod N. 1265. położonego, nowe terminy do licytacji na wyprzedaż wieczystą w dniach 28, 29. a dla przetargu ostatecznym dnia 30. teraźn. mca apryla przeznacza, życzący zatem nabyć takowy dom, w terminach naznaczonych w Sądzie Ziemskim Wileńskim jawić się zechcą. Roku 1827 apryla 19 dnia.  
Prezydent Gasper Hornowski.

3 Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego zawiadamia wszystkich kredytorów i pretensorów zmarłego Jana Gilżyńskiego, iżby, do rozprawy z instancji Petronelli z Rudziańskich w pierwszym żamęściu Gilżyńskiej w powtórny Hrynaskiewiczowej komornikowej, w Sądzie niniejszym zaosnowanej, w następujący junojowej kadencji z dowodami poszukiwanie ich prokuratorów, że z onemi etiam w niestanności oczywisty nastąpi wyrok, zastrzega. Roku 1827 mca apryla 19 dnia.

Prezydent Gasper Hornowski.

3 Trzy pokoje od ulicy nowo wymalowane, i dwie stancyi od dziedzińca z dalszemi wygodami, znajdując się do najęcia rocznie, w domie Sowietnika Strumiły przy Rudnickiej ulicy, przeciwko wszystkich Świętych Kościoła.

3 w Domu Xięży Pijarów naprzeciw Kościoła Dominikańskiego położonym, u stolarza Pomera znajdując się różnego gatunku meble do sprzedania za pomierną cenę.

3 Na zezwolenie Zwierzchności uwiadamia się Prześwietna Publiczność: że wielki słoń samica z Bengalu na krótki tylko czas przed wyjazdem jest do widzenia zrana od 10 do godziny 7 w wieczor. Cena miejsc od 2ch do 1 złotego.

Naywyższym JEHO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Rozkazem w roku 1825 sierpnia 25 dnia wydanym, darowane zostały JW. Kiszkinowi Jenerał-Majorowi i Komendantowi Leyb Gwardyi Litewskiego Półku na 12 lat niektóre majątki w Wileńskiej Gubernii, w liczbie których majątek Pogilbiszki w Wilkomierskim Powiecie położony, czyniący roczney intraty według lustratorskiego inwentarza 1795 roku rubli srebr. 366, w dwónastoletnią posesyją, do którego JW. Jenerał Kiszkin wchodzi od datty 12 teraźniejszego miesiąca. Ktoby zatem życzył nabydź tę posesyją, może udać się, do niżej podpisanego, mieszkającego w domu JW. Prezydenta Żaby na ulicy sto-Kazimierskiej, gdzie odbierze w tym względzie dokładną wiadomość. Ludwik Strokowski Sekretarz Gubernski.